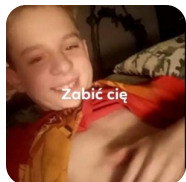


Avi – apollo

Wyłączyć telefon i połamać kartę
Wyjazd stąd nazwać nowym startem
Wziąć i wstawić auto do komisju
Mercedes S500, ale się nie popisuj
Wszystko co ważne zmieści się w plecak
Zdjęcie mamy, aforyzmy Leca
Wziąć ją za rękę i pomyśleć o dzieciach
Taki odważny, a tak się boi obiecać
Zrzec się sławy, bo to kula u nogi
Ciuchy z szafy tylko rozdać ubogim
Zrobić to o czym się marzy od dawna
Ale wpierw się wyrwać z tego bagna
Zamknąć drzwi i wyrzucić klucz
Przestać się ranić po to, żeby coś czuć
Potem poczekać, aż wszyscy zasną
By w końcu zrobić mały krok jak Armstrong
Spadam jak z nieba pył
A Ty jak moje serce musisz zostać
W noc widzę w górze sny
Oglądam kosmos i nie mogę wciąż spać
Nikt nie zabroni mi
Milion opinii, ale jedna postać
Teraz jest moje dziś
Mam tylko widok z okna, lecę w otchłań
Spadam jak z nieba pył
A Ty jak moje serce musisz zostać
W noc widzę w górze sny
Oglądam kosmos i nie mogę wciąż spać
Nikt nie zabroni mi
Milion opinii, ale jedna postać
Teraz jest moje dziś
Mam tylko widok z okna, lecę w otchłań
Poczuć szczęście bez łykania pastylek
Widywać się częściej, bo łączy nas tyle
Wziąć na spacer psa ze schroniska
A gdy ten poda łapę serdecznie ją uściskać

Schować dumę i zaznaczyć na mapie
Wymazać Twój numer i iść na terapię
Wygoić rany, nim znów je rozdrapię
Będąc pijanym, myśląc, że jest po sprawie
Wypożyczyć kilka mądrych książek
Przeczytać je wszystkie, o ile tylko zdążę
Hajs rozdać, żeby zostać bez grosza
Ostatnia prosta nim się wzniosę w przestworza
Nie chodzi o to, żeby zdobyć księżyc
Tylko o ten lęk, który muszę przezwyciężyć
Moje życie to misja
Miałem zacząć od jutra, a jutro jest dzisiaj
Spadam jak z nieba pył
A Ty jak moje serce musisz zostać
W noc widzę w górze sny
Oglądam kosmos i nie mogę wciąż spać
Nikt nie zabroni mi
Milion opinii, ale jedna postać
Teraz jest moje dziś
Mam tylko widok z okna, lecę w otchłań



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych